

Baśń trzecia:



Tajemnicze słowa

Za siedmioma górami, za siedmioma dolinami...dzyń, dzyń, dzyń, dzwonią sanki, szczybie mróz, sypie śnieg, puka do okienka: stuk, stuk, stuk.

- Kto to stuka? - pomyślało dziecka leżące w łóżeczku.
 - Przepraszam, mam nadzieję, że nie przeszkadzam. To ja Śnieżna Wróżka przyleciałam do ciebie z wiatrem i płatki śniegu, a mróz był moi przewodnikiem. Wszystkie gwiazdki mrugają o tym, że jesteś smutny.
 - Tak, jestem smutny, chciałbym być już zdrowy.
 - Wiem, że kilka tygodni temu złamałeś rączkę, ale niestety słyszałam, że nie chcesz chodzić na rehabilitację. Mam tu dla ciebie mały prezent. Zobacz, to jest małe zielone pudełko w którym zapisano ćwiczenia dla ciebie, byś je ćwiczył.
 - Naprawdę?
 - Tak, byś je ćwiczył i wyzdrowiał.
- Śnieżna Wróżka zaprezentowała dziecku ćwiczenia. Nasz mały bohater z zaciekawieniem wykonywał wszystkie zadania, ćwiczył dokładnie. Śnieżna Wróżka nagradzała chłopca dzwoniąc dzwonkiem, którego melodia była tak piękna i tak oryginalna i nikt do tej pory jeszcze jej nie słyszał.
- Śnieżna Wróżko jestem teraz pewien, że chętniej będę ćwiczył. Dziękuję bardzo.

Autorki: Irena Lysko, Katarzyn Zroski, Anna Józwiak-Wabik, Ewa Grzegorzółka, Jadwiga Dziura, Beata Holenda, Barbara Kwieciak

Widzimy, że w różny sposób wykorzystano przedmioty, które z założenia miały być zaczynem opowieści, miały też za zadanie ukierunkować wyobraźnię.

W etapie następnym teksty, poza ostatnim, zostały rozpisane dialogicznie, gdyż jest to Język sceniczny. Scena domaga się dialogu.

